

Nawiedzenie. Warsztaty dla malarzy w Hebdowie

Wokół drugiej tajemnicy różańca – Nawiedzenia św. Elżbiety koncentrowały się tegoroczne warsztaty dla malarzy uczestniczących w projekcie „Namalować katolicyzm od nowa”. W tym roku artyści spotkali się 3-5 listopada w ponorbertańskim klasztorze w Hebdowie k. Krakowa, gdzie wraz z biblistami, teologami, historykami sztuki zgłębiali znaczenie i wymowę tej tajemnicy.

Z tematem Nawiedzenia zmierzają się współcześni polscy malarze tacy jak: prof. Jarosław Modzelewski, Bogna Podbielska i Beata Stankiewicz, Ignacy Czwartos, Wincenty Czwartos, Jacek Dłużewski, Wojciech Głogowski, Jacek Hajnos OP, Krzysztof Klimek, Grzegorz Wnęk. W tym roku, do tego grona została zaproszona i dołączyła młoda malarka Ewa Czwartos, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

Zanim artyści usiądą przy sztalugach, w Hebdowie mieli okazję porozmawiać w swoim gronie i podyskutować z zaproszonymi prelegentami: biblistą bp. Piotrem Przyborkiem z Gdańska, wybitnym patrologiem ks. prof. Markiem Starowieyskim, mariologiem o. prof. Bogusławem Kochaniewiczem OP i historykiem sztuki Anną Kilian. Odwiedzili też Muzeum Narodowe w Krakowie, gdzie prezentowana jest wystawa czasowa "Matejko. Malarz i historia".

W Ewangelii wg św. Łukasza scena Nawiedzenia jest jakby „wciśnięta” między scenę Zwiastowania a Narodzenie Jezusa Chrystusa. Nawiedzenie pozostaje jakby w cieniu sceny Zwiastowania – zwrócił uwagę ks. prof. Marek Starowieyski dodając, że również „wszechwiedzące apokryfy temu tekstowi nie poświęcają uwagi”. Z okresu patrystycznego zachowały się 3 homilie w języku armeńskim i 3 ważniejsze świadectwa ikonograficzne z epoki. Dopiero w XIII wieku, wraz z rozwojem nauczania, franciszkanie wprowadzają święto Nawiedzenia. Wcześniej nie było ono obchodzone, a jak stwierdził ks. prof. Starowieyski, wybitny badacz starożytności chrześcijańskiej: „jak nie ma święta, nie ma homilii i ikonografii”. Obecnie w Kościele jest ono obchodzone w liturgii w dniu 31 maja.

Ks. prof. Starowieyski przekazał też malarzom swoje propozycje do plastycznego wyrażenia sceny Nawiedzenia. Sugerował, by zwrócili uwagę na „dynamikę pośpiechu, by czynić dobro”. Podkreślił też, że w scenie spotkania Maryi z Elżbietą niejako spotyka się Stary Testament z Nowym Testamentem. Jego zdaniem, należałoby też przedstawić za pomocą środków artystycznych radość Elżbiety i Maryi. Zachęcał też, by artyści przy tworzeniu obrazów Nawiedzenia słuchali wyśpiewanego w tej scenie przez Maryję hymnu Magnificat np. kompozycji Bacha, ale także kompozytorów współczesnych. – Sztuka jest jedna, oni także próbowali wyrazić tę tajemnicę – podkreślił.

Wraz z biblistą bp. Piotrem Przyborkiem z Gdańska, malarze krok po kroku prześledzili tekst Ewangelii wg św. Łukasza, który opisał scenę Nawiedzenia korzystając ze źródeł tradycji, która według badaczy bierze początek od Matki Bożej. „Gdybyście chcieli przedstawić tę scenę to trzeba by zrobić tryptyk: droga do Elżbiety, spotkanie Maryi z Elżbietą i Magnificat. To odpowiedź na to, co wydarzyło się w Zwiastowaniu. W Magnificat eksploduje radość” – podkreślił biblista. Zwrócił także uwagę na intertekstualność, tekst o Nawiedzeniu

dialoguje z innymi tekstami Starego Testamentu. A błogosławieństwo wypowiedziane przez Elżbietę, które później weszło w skład modlitwy „Zdrowaś Maryjo” jest początkiem kultu maryjnego.

Swoje sugestie przekazał malarzom również o. prof. Bogusław Kochaniewicz OP. Jego zdaniem, przy malowaniu sceny Nawiedzenia warto zwrócić uwagę na dynamiczną obecność Ducha Świętego. Jak pisał Orygenes „Jezus w łonie Maryi spieszył się, aby uświęcić Jana”. Współcześnie mocno eksponowany jest temat wiary Maryi, dzięki jej zawierzeniu dokonało się Wcielenie. W drodze wiary Maryi dostrzega się podobieństwo do wiary Abrahama. Istotą a zarazem nowością tej sceny jest przedstawić to, co niewidzialne w spotkaniu dwóch kobiet i dwóch synów. W tej scenie widzimy nowość nawiedzenia Boga, który dotąd był niewidzialny, a teraz przychodzi w ciele – mówił wybitny teolog i mariolog z UAM w Poznaniu. „Dotykamy spraw niewidzialnych. I co z tym zrobić?” – zareagował na to jeden z malarzy uczestniczących warsztatach.

„Dotykamy spraw niewidzialnych. I co z tym zrobić?”

Ważnym punktem warsztatów była też prezentacja przygotowana przez Annę Kilian. Historyk sztuki, zaprezentowała

temat „Nawiedzenie w sztuce europejskiej”. Wskazała też na polskie przedstawienia takie jak np. scena Nawiedzenia w ołtarzu z Bodzentyna (1508 r.), obraz z Zamku w Kórniku „Zwiastowanie i Nawiedzenie 1529” oraz obraz Tadeusza Kunze Konicza w kościele wizytek w Warszawie. Artyści mieli okazję przypomnieć sobie dotychczasowe przedstawienia tej sceny w sztuce. Analizowali m.in. kolorystykę, sposób przedstawiania spotkania Jezusa z Janem Chrzcicielem w łonie matek i inne interesujące ich kwestie.

„Nawiedzenie św. Elżbiety, ta na pozór zwykła, rodzajowa scena spotkania dwóch kobiet w stanie błogosławionym niesie w sobie bardzo wiele treści” – podkreśla Dariusz Karłowicz, pomysłodawca projektu „Namalować katolicyzm od nowa”. Uczestniczą w nim znakomici artyści, którzy łączą maestrię artystyczną z intelektualną i duchową głębią. „Będziemy mogli zobaczyć, jak artyści przeniosą ten temat na płótno, w jaki sposób ich współczesna wyobraźnia malarska upora się z tym tematem”- zapowiada przyszłoroczną wystawę, planowaną na jesień 2024 r.

To już trzeci krok projektu „Namalować katolicyzm od nowa” po nowych obrazach Jezusa Miłosiernego oraz obrazach Zwiastowania, których wernisaż odbędzie się 17 listopada o godz. 19.00 w Warszawie, w podziemiach katedry św. Floriana na Pradze.

awo